

Humor numeru

Bliźniaki wracają ze szkoły i od progu wołają:
- Mamo, mamo! Wygrałaś konkurs klasowy
"Czyja mama jest najpiękniejsza?". Wszyscy
głosowali na swoje własne mamy, a Ty dosta-
łaś dwa głosy....



W sklepie z komputerami sprze-
dawca zachwala klientowi swój
najnowszy towar:
- Ten komputer wykona za pana
połowę pracy!
- W takim razie biore dwa

W klasie Jasia wychowawczynie py-
ta:
- Jaka waszym zdaniem powinna
być idealna szkoła?
A klasa zgodnym chórem:
- Zamknięta!



- Witaj Czerwony Kapturku - mówi
wilk
- Pierozków Ci z babcią przynio-
słem.
- Oj dziękuję, jakie pyszne! A z
czym one są?
- Przecież powiedziałem, że z bab-
cią.

Dzwoni rano budzik.
Księżniczka podnosi głowę i krzyczy:
7up!



Przygotowała:
Julka Golemo



Radosnych świąt Bożego Narodzenia!

Spis treści

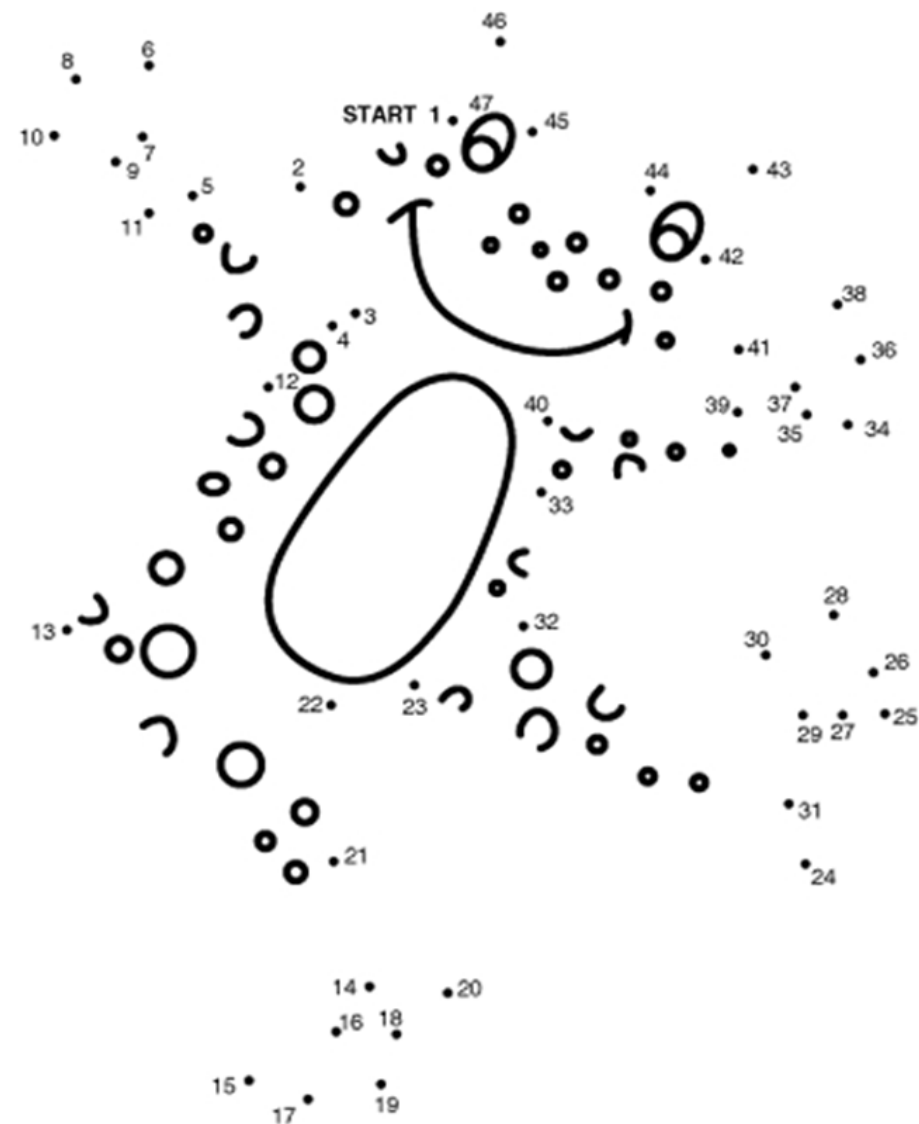
Aktualności	3
Mole książkowe	8
Skąd to się wzięło?	11
Ciekawostki	12
Szkolny reporter przedstawia	13
Jak mówić poprawnie?	14
Sprawdź swój angielski	17
Podwieczorek filmowy	18
Wyznania z ostatniej ławki	20
Imiona mówią	21
Łamigłówki	22
Humor numeru	24

Zespół redakcyjny: Z. Gawęł, A. i J. Golemo, I. Serafin, I. Sumara, J. Węglarz, E. Stolarz,
N. Witkowska, M. Zalewska, F. Konieczny, M. Lipa, N. Żaba
Skład komputerowy: Filip Konieczny
Opieka: Barbara Tworzydło

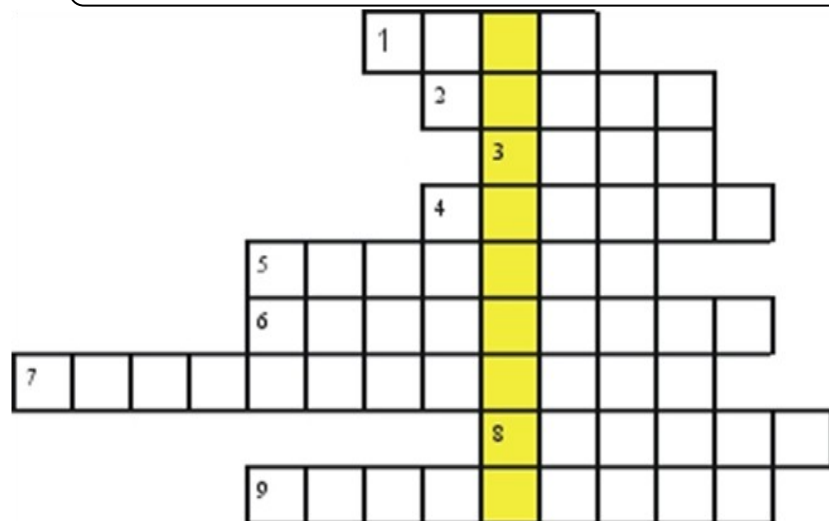
Adres: Szkoła Podstawowa nr 17 w Zespole Szkół Ogólnokształcących Nr 1 w Tarnowie,
ul. C.K.Norwida 22

szkolne.nowinki@interia.pl

Połącz kropki



Łamigłówki



- 1- z niej produkowana jest benzyna
- 2- pojazd jednośladowy
- 3- przechodząc przez ulicę należy najpierw spojrzeć w
- 4- osoba prowadząca rower
- 5- część drogi
- 6- jeden z manewrów na drodze
- 7- przecięcie się dwóch dróg
- 8- okrągłe znaki na niebieskim tle
- 9- jedzie na miejsce wypadku
Ratunkowe

Aktualności

Narodowe Święto Niepodległości

Dnia 8 listopada (piątek) w auli szkolnej odbyła się uroczystość z okazji Święta Niepodległości. Co prawda 11 listopada wypadł w poniedziałek, ale nie mogliśmy go wtedy świętować w szkolnych murach. Akademię przygotowała p. Barbara Tworzyno z klasą 6b, której przedstawiciele recytowali piękne wiersze. Ponadto w montażu wystąpiło dwoje uczniów w roli dziadka i wnuczki, których rozmowa wyjaśniła wiele zdarzeń z dziejów Polski. Elementem tej opowieści był film dokumentalny o Józefie

Piłsudskim i Legionach Polskich oraz prezentacja zdjęć cmentarzy wojennych z tamtych lat. Tradycyjnie chór poprowadziła pani Marta Cichoń, lecz w tym roku składał się on nie z dziewcząt, a z



chłopców! Mieli oni przypominać ułanów, którzy dzielnie walczyli dla ojczyzny. Śpiewali oni patriotyczne pieśni, takie jak m.in. „Przybyli ułani pod okienko” i „My, Pierwsza Brygada”. W skład chóru wchodziło uczniowie klas IV-VI oraz dwie solistki, uczennice

z klasy 5b, Natalia Żaba i Klara Jachymczak. Na zakończenie uroczystości pani dyrektor Anetta Święch wygłosiła krótkie przemówienie, w którym podziękowała nam za poświęcenie i trud w przygotowaniu tego święta.

Małopolskie Konkursy

Za nami szkolne etapy Małopolskich Konkursów, które odbyły się w październiku. W tym roku dodano do konkursów szkoły podstawowej także konkurs informatyczny. W konkursie humanistycznym wzięło udział 10 osób, w biblijnym 3 osoby, ale nikt się nie przedostał do następnego etapu. W konkursie przyrodniczym do etapu rejonowego przeszło aż 4 uczniów: Hubert Brol z VIb, Filip Konieczny z VIa, Przemysław Pietrzak z VIb i Julia Węglarz z VIa. W konkursie matematycznym wzięło udział 15 osób i dalej przedostał się tylko Filip Konieczny z VIa. W konkursie informatycznym uczestniczyły 3 osoby, a do rejonowego przeszedł tylko Filip Konieczny. Serdecznie wszystkim gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Spotkanie z Andrzejem Grabowskim

z6 listopada uczniowie kl. 6 b wraz z wychowawczynią uczestniczyli w spotkaniu autorskim z pisarzem i poetą Andrzejem Grabowskim. Odbyło się ono w filii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mościcach. Na początku spotkania pisarz podkreślił, jak ważne jest czytanie książek, przekazał nam również swoje motto życiowe, któ-



re brzmi: „Powiedz mi, co czytałeś w dzieciństwie, a powiem ci, jakim jesteś człowiekiem.” Poznaliśmy wiele informacji o panu Grabowskim, np. jego ulubionym autorem jest Kornel Makuszyński, a z otrzymanych nagród ceni najbardziej Order Uśmiechu. Swoją barwną opo-

Imiona mówią

Maria - imię pochodzenia hebrajskiego od słowa *mariam* (napawać radością) lub egipskiego *meri-jam* (ukochana przez Boga). Jest osobą zdecydowaną, o trudnym charakterze, pracowitą, nieco zazdrosną, ale posiadającą bogactwo czułości i miłości. To introwertyczka, która ma skłonność do zamykania się w sobie i nie zawsze ujawnia swe myśli i uczucia. Jest bardzo pewna siebie i zdecydowana. Gdy się z czymś nie zgadza, bardzo ostro się przeciwstawia. Porażki sprawiają jej przykrość, ale nie zniechęcają do dalszego działania.

Mikołaj - imię męskie pochodzące od greckiego słowa „*Nikolaos*” (*Nike* - zwycięstwo i *Laos* – lud). Mikołaj to człowiek szlachetny, dociekliwy i sprawiedliwy. Ma świetne poczucie humoru, jest towarzyski, chętnie odwiedza znajomych, a także sam organizuje przyjęcia. Jest kulturalny, inteligentny, jednak mało elokwentny. Lubi muzykę. Mikołaj czasami wpada w melancholię.

Ewa - imię pochodzenia hebrajskiego, od słów *hajja* (być) lub *hawwa* (wzięta od męża albo dająca życie). Według Biblii jest to imię pierwszej kobiety stworzonej z żebra Adama. W dawnych czasach imię to było źle widziane – ciążył na nim grzech pramatki Ewy, która złamała zakaz Boży. Posiada bogactwo czułości i

miłości. Często jest altruistką, wiele sił i czasu poświęca na pomoc potrzebującym. Zawsze służy radą. W swoim postępowaniu kieruje się dobrem innych. Jest osobą odpowiedzialną, rozsądną, a uciech życiowych zażywa z umiarem. Nie lubi narzucać się innym. Posiada skłonność do zamykania się w sobie i nie zawsze ujawnia swe myśli i uczucia. Jest raczej skryta, ale ma pewność siebie i dużą dozę zdecydowania.

Julia - to imię pochodzenia rzymskiego, stało się popularne od czasów Juliusza Cezara. Protoplastą rzymskiego rodu Juliuszów miał być Julius, syn legendarnego Eneasza. Jako żeńska forma imienia Juliusz oznacza: promienista, młoda. W Polsce występuje od XVIII wieku. Jest uwodzicielską kobietą pełną majestatu i wdzięku. Jest raczej skryta, trochę nieśmiała. Unika kontaktu ze światem i tłumem. Aby nie pokazać po sobie, że dana sytuacja wstrząsa nią lub ją wzrusza, wyhamowuje reakcję do tego stopnia, że może się wydawać nieczuła i obojętna. Posiada dar przewidywania wielkich etapów w swym życiu. Nie wygłasza moralizatorskich mów, nie robi wyrzutów, jej zachowanie cechuje godność i wierność. Przywiązuje dużą wagę do przyjaźni.

Wyznania z ostatniej ławki

Każdy nauczyciel chce, aby wszyscy uczniowie czuli się w salach swobodnie, żeby klasy były schludne, a rośliny doniczkowe zadbane. I to właśnie wpływa na samopoczucie dzieci, a nawet na ich nastawienie do nauki.

W naszej szkole jest naprawdę wiele takich sal, np. 113, 208, 107 lub 103, jednak moją ulubioną salą jest sala 102. Bardzo ją lubię, ponieważ jest ona zawsze zadbane, kolory ścian nie są krzykliwe, dzięki czemu można się skupić na nauce. Gazetka ścienna jest aktualna. Widać, że uczniowie bardzo przykładają się do jej dekorowania. Przy tablicy zawsze jest kreda i gąbka. Mam ogromną nadzieję, że taka już pozostanie.

Nastrój sal, w których spędzamy większość czasu ma duże znaczenie, ponieważ od niego zależy nasze nastawienie do nauki. Chyba każdy woli sale zadbane i czyste niż te, których opiekunowie nie przywiązują większej wagi do wystroju. W takich salach niemiło jest się uczyć i w ogóle spędzać czas. Moim zdaniem do najprzyjemniejszych pomieszczeń należą: 102, 113 i 118. W tej ostatniej co prawda już się nie uczymy, jednak wciąż miło ją wspominamy. Pozostałe dwie sale są zawsze zadbane, czyste i dobrze wyposażone. Chciałam jeszcze wspomnieć o klasie 213, w której mieliśmy okazję spędzić jedną godzinę. Była to dość duża sala fizyczna. Bardzo podobało mi się jej wyposażenie i ułożenie ławek. Spę-

dziliśmy tam miłą lekcję przyrody i mamy nadzieję, że w przyszłości będziemy jeszcze mieli okazję się w niej uczyć.

Ania

Według mnie bardzo ważne są miejsca, w których się uczymy, liczy się w nich przede wszystkim wygoda, ale także oświetlenie oraz kolor ścian. Moim zdaniem niektóre klasy pomalowano w zbyt jaskrawych kolorach, np. 113, pomarańczowe ściany i włączona lampy sprawiają, że kolor wręcz oślepia. Najbardziej podoba mi się sala 103, którą opiekuje się pani Zdeb oraz jej klasa.

Martyna

Bardzo podobają mi się sale na parterze. Są odnowione i bardzo miło upływają w nich lekcje. Szczególnie lubię salę 103. Jest ona w jasnych kolorach i pięknie przyozdobiona różnymi pracami technicznymi przez klasę IV B i panią Małgosię Zdeb. Niestety, nie podobają mi się sale w suterenach. Każda z nich wyłożona jest płytkami i gdy tylko ktoś przesunie krzesło od razu jest huk. We wszystkich okna znajdują się wysoko i co chwilę ktoś z zewnątrz zagląda do sali. Jest zimno i ponuro. Choć niektóre z sal w suterenach, podobnie jak na parterze, zostały odnowione, to jednak nie są tak miłe i przytulne. A kraty w oknach sprawiają, że czuję się jak w klatce.

Madzia

wieść pisarz przerywał odczytaniem fragmentów własnych utworów, m.in. wierszy z tomu „Ulubione, śmieszne i pocieszne” oraz powieści „Bractwo rycerzy”, które okazały się bardzo zabawne. Spotkanie było bardzo ciekawe i wesołe.

Mikołajki najmłodszych

W piątek 6 grudnia „nasi miłośnicy”, czyli klasy I - III pojechały na koncert i spotkanie z Majką Jeżowską. Impreza odbyła się w hali widowiskowej Pałacu Młodzieży przy ul. Gumnickiej w Tarnowie. Na powitanie gwiazda zaśpiewała jeden ze swoich największych przebojów „Wszystkie dzieci nasze są”. Później piosenkarka opowiadała o swojej karierze. Zaczynała ją śpiewając piosenki o miłości, dla młodzieży i dorosłych. Kilka lat później urodził jej się synek. Wraz z nim pojawiła się nowa piosenka Majki Jeżowskiej „A ja wolę moja mamę”, która odniosła duży sukces. I tak rozpoczęła się jej kariera jako piosenkarki dla dzieci. Na koncercie było też wiele konkursów, a zwycięzcom rozdawano płyty z piosenkami gwiazdy lub jej plakaty. Wszy-

scy tańczyli w takt przebojów, takich jak „Hu hu ha, nasza zima” „Ulica Śnieżynkowa” czy „Kapelusze mają dusze”. Zarówno dzieciom, jak i opiekunom występ bardzo się podobał. Na pamiątkę każdy otrzymał zdjęcie Majki Jeżowskiej wraz z jej autografem. To dopiero były mikołajki!!

Dzień dobrych uczynków

Akcja - kiermasz przeprowadzona już czwarty rok odbyła się 6 grudnia 2013 r. (piątek). Organizatorem była pani mgr Ewa Sykała, która zmobilizowała i zaangażowała dzieci do pomocy. Na kiermaszu można było zakupić: galaretki owocowe, placiki, kartki świąteczne oraz rurki z kremem. Najchętniej kupowane były jak zawsze galaretki owocowe z dodatkiem bitej śmietany. Bardzo dziękujemy za duże zainteresowanie przeprowadzoną akcją i zapraszamy za rok.

Andrzejki

Dnia 28 listopada 2013 roku odbyły się andrzejki dla klas 4 - 6.

Zabawę prowadził profesjonalny wodzirej, pan Robert. Udzielali swój styl i przez to każdy wyglądał pięknie i oryginalnie.



lał on uczniom lekcji tańca, rozdawał także ciekawe i oryginalne dodatki do strojów, np. kapelusze, peruki. W sali gimnastycznej brzmiały rytmy nowoczesnej muzyki, pojawiły się także przeboje disco polo i niezapomniane hity dyskotekowe. Każdy z uczniów mógł zatańczyć w rytmie ulubionej muzyki. Ponadto każda z klas miała przygotowany poczęstunek, odbyły się także wróżby, m.in.: przebijanie serc z imionami szpilką, układanie butów oraz wróżba z kubkami i inne. Na dyskotecce wszyscy zaprezentowali

Dyskotekę zakończyła piosenka „Kaczuszki”. Zabawa bardzo mi się podobała, muzyka była świetna, a chciałem odkryć tajniki swojej przyszłości...

Macmillan School Tournament

W naszej szkole objętej patronem wydawnictwa Macmillan dnia 28 listopada odbył się Międzyskolny Konkurs z Języka Angielskiego „Macmillan School Tournament”. Organizatorami tego wydarzenia były na-



Lassie

Jest to film przygodowy, nakręcony w 2005 r. przez Charlesa Sturridge'a. Potrafi wzruszyć i wstrzymać dech w piersiach. Pierwszoplanowa postać to pies rasy collie (długowłosa) o imieniu Lassie. Akcja rozgrywa się w górniczym miasteczku Greenall w hrabstwie York na południu Anglii. Film opowiada o ubogiej rodzinie Carracloough oraz ich największym przyjacielu Lassie. Kiedy Sam Carracloough - pracujący jako górnik - zostaje zwolniony z pracy, rodzinie brakuje pieniędzy na jedzenie dla siebie, a tym bardziej dla psa. W tym samym czasie znajduje się chętny na kupno Lassie - księżę Rudling. Niestety zatrudniony przez niego pan Hynes nie zajmuje się dobrze

suczka, w związku z czym Lassie ucieka do poprzednich właścicieli. Pewnego razu księżę wraz z wnuczką Priscillą oraz psem wyjeżdżają do Szkocji. Tam zwierzę jest nieposłuszne, a Hynes bije je pasem od spodni. Po długiej wólczędze psina zostaje schwytana i zawieszona do schroniska. W tym filmie najbardziej spodobała mi się ukazana więź psa z człowiekiem i to, co on może dla niego zrobić. Bardzo przejęłam się losem pięknej suczki. Co później stało się z Lassie? Jak sobie poradziła w sytuacjach, którym musiała sprostać? Wszystkiego dowiedziecie się po oglądnięciu tego wzruszającego i pięknego filmu. Polecam.

Julka Węglarz

Podwieczerek filmowy

Listy do M.

W 2011r. pojawiła się nowa komedia romantyczna pt. „Listy do M” w reżyserii Mitja Okorn. Film ten od początku zyskał dobre oceny i do dziś jest chętnie oglądany. Akcja filmu rozgrywa się w jeden dość niezwykły dzień w roku, w Wigilię. W tym dniu, pięć kobiet i pięciu mężczyzn przekonują się, że przed miłością i świętami nie da się uciec. Film „Listy do M” jest o miłości oraz o tym, że dobrze i pięknie jest mieć kogoś bliskiego, kto zawsze będzie obok nas niezależnie od wszystkiego. Bardzo podobała mi się kostiumografia, a zwłaszcza scena kiedy Maciej Stuhr był przebrany za bałwana. Najbardziej zachwyła mnie rola Agnieszki Wagner grającą Małgorzatę, czyli kobietę idealną. Podobała mi się jej pewna kwestia: „Nie wiem, czy podoba mi się

twój ton Mikołaj, jest Wigilia, a nie atak terrorystyczny na stolicę, więc się uspokój”. Polecam ten film i namawiam, by obejrzeć go przed świętami Bożego Narodzenia, ponieważ przeniesie on nas w magiczny czas tego okresu.

Zuzia Gawęł



sze nauczycielki pani Katarzyna Tadel oraz pani Kinga Anna Kwoka.

Wzięło w nim udział 34 uczniów z klas I - VI. Uczestnicy zostali podzieleni na trzy kategorie: klasy I-II, III-IV oraz V-VI. Turniej rozpoczął się od przywitania przez panią dyr. mgr Anettę Święch. Po odczytaniu regulaminu konkursu dzieci przystąpiły do rozwiązywania testu. Zmagania uczestników trwały jedną godzinę. Na zakończenie każdy uczeń otrzymał dyplom oraz drobny upominek. Dla uczestników oraz opiekunów i organizatorów przygotowana była kawiarenka. Wszyscy startujący w konkursie udali się na słodki poczęstunek.

Wyniki konkursu zostaną opublikowane na stronie internetowej naszej szkoły w dniu 9 stycznia 2014r. Liczymy na sukces uczniów Szkoły Podstawowej nr 17 i mamy nadzieję, że to oni odbiorą główne nagrody.

Wyniki „andrzejkowej” sondy

- Jaka jest twoja ulubiona wróżba andrzejkowa?
 - buty - 8 głosów
 - lanie wosku - **46 głosów**
 - losowanie imion - 45 głosów
 - inna - 3 głosy
 - Czy wierzysz w spełnianie się wróżb?
 - tak - 17 głosów
 - nie - **56 głosów**
 - nie wiem - 30 głosów
 - Z kim obchodzisz andrzejki?
 - z rodziną - 20 głosów
 - z przyjaciółmi/klasą - **83 głosy**
 - nie obchodzę - 30 głosów
 - Czy podobała ci się zabawa andrzejkowa?
 - było wspaniale - **42 głosy**
 - podobało mi się - 33 głosy
 - mogło być lepiej - 21 głosów
 - nie podobało mi się - 6 głosów
- W sondzie wzięło udział 105 uczniów z klas 4-6. Za udział dziękujemy. Słodkie upominki otrzymają: Małgorzata Kardaś z 5 b, Oliwia Roczniak z 6b i Kamil Bukowiec z 4b.
Natalia i Martyna

Mole książkowe

Misja Profesora Gąbki

Jest to książka napisana przez znanego autora Stanisława Pagaczewskiego.

Akcja powieści rozgrywa się w czasach nieokreślonych. Jest to humorystyczna książka przygodowo-fantastyczna.

Głównym bohaterem jest (jak sam tytuł wskazuje) Profesor Gąbka, którego celem

jest oswojenie i poznanie dziwnych stworzeń My-pingów. I właśnie dlatego wyrusza on razem ze

Smokiem Wawelskim, Marcinem Lebiodą i Bartolinim Pietruszką w długą podróż, podczas której podróżnicy przeżywają niesłychane, a chwilami mrozące krew w żyłach przygody.

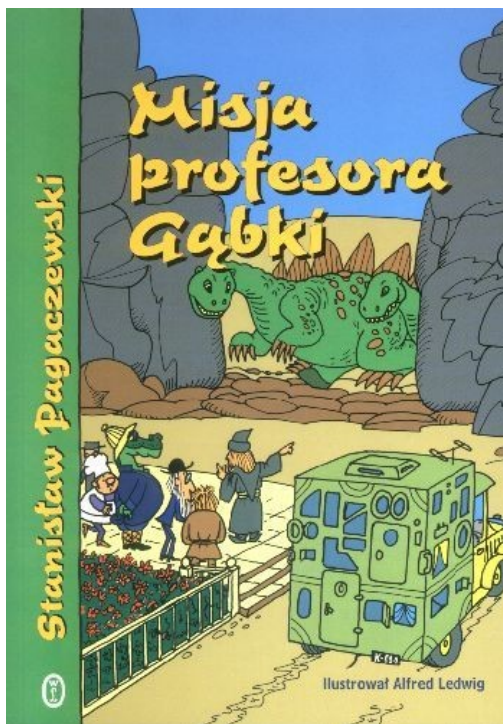
Bohaterowie książki nie wiedzą, iż podczas ich nieobecności z Grodu Kraką uciekają dwaj Deszczowcy (z którymi Smok przypadkiem się spotka).

W związku z tym sam Książę Krak wraz ze swoimi kompanami jedzie na po-

szukiwanie uciekinierów...

Uważam, że ta książka jest godna polecenia, ponieważ dostarcza ona rozrywki, każdego wprowadzi w dobry humor i nawiązuje do polskich legend.

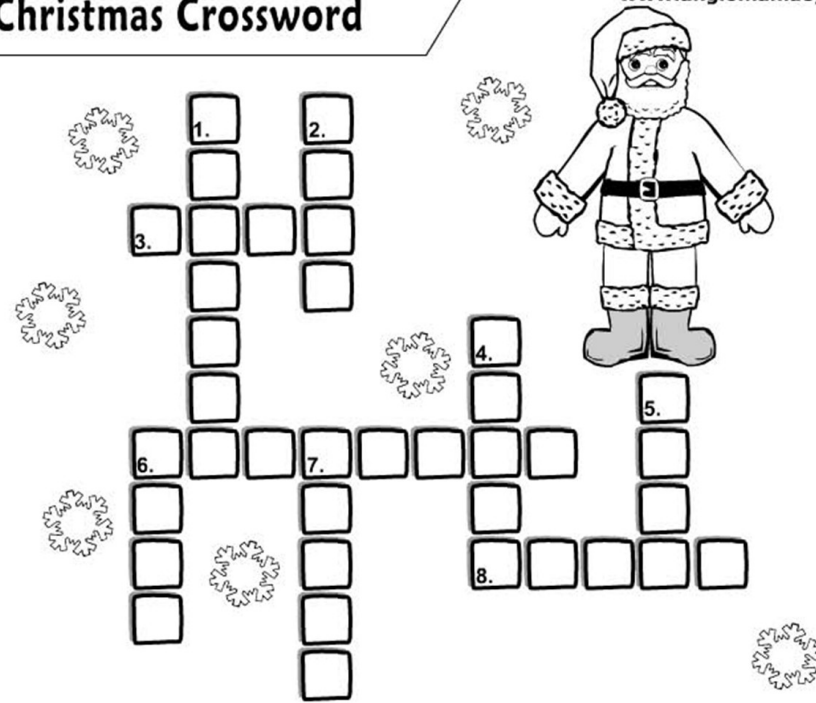
Julka Golemo



Sprawdź swój angielski

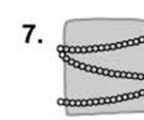
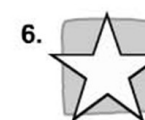
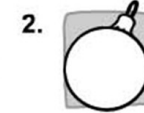
Christmas Crossword

www.anglomaniacy.pl



ACROSS →

↓ DOWN



Jak mówić poprawnie?

Od tego numeru naszej gazetki rozpoczynamy nowy kącik, w którym będziecie mogli zapoznać się z poprawnymi zasadami gramatyki i dowiedzieć się kilku ciekawostek na ten temat. Przed pomyłkami w tej dziedzinie chronić nas będzie **profesor Jan Miodek** i jego książka, pt. **„Ojczyzna, polszczyzna”,** na podstawie której będą powstawać wszystkie artykuły. Mamy nadzieję, że ten kącik się Wam spodoba.

Kiedy fajnie, a kiedy miło i przyjemnie?

Przed paroma laty w jednym z wydań „Dziennika Telewizyjnego” starszy dziennikarz rozmawiał z ośmioletnią dziewczynką. Uczennica udzielała wywiadu na temat zakończenia roku szkolnego. Dziecko na

pytanie „No i jak, Dorotko? Fajnie było dzisiaj w szkole?” odpowiedziała: „Tak, dzisiaj w szkole było – tu zrobiła znaczącą przerwę- bardzo przyjemnie, uroczyście, a jednocześnie wesoło”. W tej sytuacji dziecko wykazało się wielkim zasobem słownictwa od dorosłego człowieka.

Słowo „fajnie” jest niczym złym - możemy go używać w gronie rodziny lub bliskich znajomych, ale w wypowiedziach bardziej oficjalnych mówmy raczej: „miły, przyjemny, udany, cudowny, piękny, ciekawy i interesujący”. Dbajmy o to, żeby nasze wypowiedzi były pełne zróżnicowanych słów, a nie powtórzeń. Pamię-

tajmy więc, że możemy używać słowa „fajny”, ale nie wtedy, kiedy rozmawiasz z dyrektorem lub nauczycielem, tylko wtedy, gdy prowadzisz rozmowę z kolegą i rodziną.



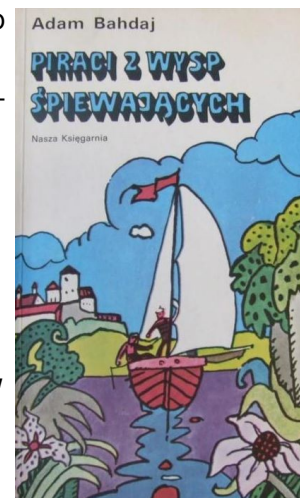
Piraci z Wysp Śpiewających

Napisana przez Adama Bahdaja powieść przygodowa „Piraci z Wysp Śpiewających” jest książką, którą warto przeczytać. Zawiera wiele humoru i świetnie nadaje się na te zimowe wieczory, kiedy człowiek tylko marzy o zasyciu się w jakimś ciepłym kącie, z kubkiem gorącej herbaty w ręce.

Opowiada o Marcinie i jego wujku Leonie, który zabrał swojego siostrzeńca na wakacje w podróż. Niestety, wypadki chodzą po ludziach. Wujek Leon zgubił woreczek z pieniędzmi na podróż. Marcin jest trochę zdesperowany i zły, ale jego wuj, wieczny optymista, w ogóle nie przejmuje się tym, co się stało, a nawet jest w dobrym nastroju.

Obydwoje są skazani na takie życie jak wiodło się dawniej, co po jakimś czasie spodobało się Marcinowi. Jak każdy chłopak polubił nocowanie pod gołym niebem i łowienie ryb by przetrwać. Oczywiście wujek Leon próbował odnaleźć pieniądze. Próbował nawet je zarobić, dzięki czemu

Marcin po raz pierwszy w życiu był świadkiem polowań na żmije. I dalej jeździli starym samochodem wujka, więc nie można powiedzieć, że zmarnowali czas. Byli w wielu ciekawych miejscach i zdarzyło im się wiele przygód, zarówno tych miłych, jak i tych mroźnych krew w żyłach. Marcin poznał też nowych przyjaciół, ale najważniejsze, że zmienił



podejście do życia. Udzielił mu się optymistyczny nastrój wuja i z każdym dniem podróży stawał się coraz weselszy. Każdy chyba chciałby

przeżyć takie przygody, ale równie miło się o nich czyta. Książka naprawdę mnie wciągnęła, jest napisana lekko i z humorem. Ani przez chwilę mi się nie nudziło, bo cały czas coś się w niej dzieje. Naprawdę warto jest ją przeczytać.

Emilia Stolarz

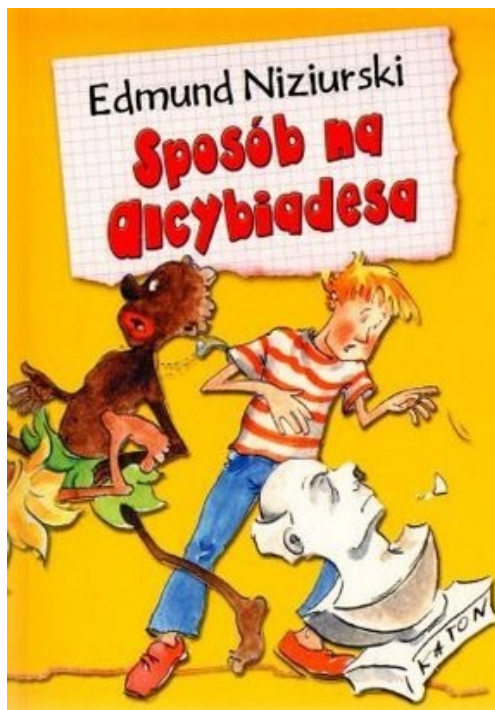
Edmund Niziurski



rową im. Hansa Chrystiana Andersena. E. Niziurski dostał wiele nagród za swoje utwory. Jego książki są lubiane oraz cenione. Najbardziej lubimy je za świetny humor i ciekawy pomysł. Pisał niezwykle barwnym językiem i dzięki temu jego powieści są chętnie czytane. Pisarz zdobył kilka nagród i odznaczeń, w tym Order Uśmiechu w 1975 roku i Złoty Medal „Gloris Artis – Zasłużony Kulturze” w 2008 roku.

Urodził się 10 lipca 1925 roku w Kielcach. Niedawno, 9 października zmarł w Warszawie.

Był popularnym pisarzem dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Napisał wiele książek, na przykład : „Księga urwisów”, „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa”, „Klub włoczykijów”, „Naprzód, Wspaniali!”, „Adelo, zrozum mnie!”, „Awantura w Niekłaju”, „Siódme wtajemniczenie”, „Sposób na Alcybiadesa”. Ostatnią z tych powieści nasi koledzy i koleżanki z klasy 5 „b” w tym roku szkolnym omawiają jako lekturę. Została ona wpisana w 1978r. na Listę Hono-



śpiewać kolędy ze swoją rodziną, czytać opowieści o narodzeniu Pana Jezusa, wspominać święta z czasów dzieciństwa i zjadać świąteczne ciasteczka, które wcześniej upiekłam razem ze swoją córką.

Pani Marta: Bardzo lubię spotkania rodzinne, na które na co dzień mamy mało czasu, bardzo lubię także świąteczne spacerować, na których można „spalić kalorie” po wigilijnych potrawach.

Pan Tomek: Naturalnie, po staropolsku, w ciepłym gronie rodzinnym.

Czy kiedykolwiek zdarzyło się panu / pani przyjęcie niezapowiedzianego gościa?

Pan Dyrektor: Mamy zawsze przygotowane dodatkowe nakrycie dla gościa w Wigilię, ale odkąd pamiętam, a byłem małym dzieckiem, jak to zaczęliśmy przecież robić, taki gość nigdy się nie pojawił, ale czekamy, zawsze czekamy.

Pani Ewa: Zawsze, co roku, podczas wieczerzy wigilijnej jest przygotowane puste nakrycie dla niezapowiedzianego gościa. Jednak jak do tej pory nie zdarzyło mi się go przyjąć...

Pani Małgorzata: Dwa lata temu po kolacji wigilijnej do domu zadzwonił nieznajomy prosząc o jedzenie i picie, nie chciał przy tym wchodzić do środka.

Pani Marta: Nie, nigdy nie zdarzy-

ło mi się, aby ktoś niezapowiedziany pojawił się w moim domu w czasie Wigilii.

Pan Tomek: Jeszcze nie mieliśmy tej przyjemności gościć niezapowiedzianego gościa, aczkolwiek zawsze staramy się, ażeby jedna zastawa i miejsce przy stole było przygotowane.

Ile osób zasiada do wigilijnego stołu?

Pan Dyrektor: To też jest różnie w różne lata, ale przynajmniej dziesięć.

Pani Ewa: Co roku bywa z tym różnie... Zazwyczaj jest to pięć osób.

Pani Małgorzata: Do stołu zasiadam z moją najbliższą rodziną, jest nas w sumie ośmioro.

Pani Marta: W tym roku będzie to 5 osób.

Pan Tomek: Oczywiście całą rodziną w liczbie 14 osób.

Redakcja: *Dziękuję za rozmowę i życzymy radosnych świąt Bożego Narodzenia!*

Julka Węglarz, Iza Sumara

Niech tajemnica wigilijnej nocy umocni w nas dobro, a rodzinne ciepło i świąteczna tradycja napętnią nas mocą, którą z wiarą i optymizmem wniesiemy w Nowy Rok! Życzy zespół redakcyjny „Szkolnych Nowinek”

gotowuję z moją mamą. Moja mama jest świetną kucharką. Potrafi pysznie gotować i przyrządzić przeróżne potrawy.

Pani Małgorzata: Wigilijne potrawy przygotowuję z całą rodziną.

Pani Marta: Większość dań przygotowywanych na Wigilię robię sama, ale bardzo chętnie korzystam z pomocy pozostałych „domowników”.

Pan Tomek: Wieczерzę wigilijną zawsze, co roku przygotowuje moja żona Gosia oraz mama.

Którą potrawę wigilijną lubi pan / pani najbardziej?

Pan Dyrektor: Właściwie lubię wszystkie, które są na Wigilii przygotowane, natomiast najbardziej ze wszystkich lubię pierogi z kapustą.

Pani Małgorzata: Uwielbiam czerwony barszcz z uszkami i smażonego karpia.

Pani Marta: Najbardziej lubię barszcz z uszkami i kompot z suszonych owoców.

Pan Tomek: Staram się zjeść po troszkę wszystkich potraw, ale moją ulubioną jest ryba oraz barszcz czerwony z uszkami.

Jaka jest pana / pani ulubiona kolęda ?

Pan Dyrektor: To jest taka kolęda, która nosi tytuł „Bóg się rodzi”. Najbardziej w tej kolędzie podoba mi się rytm i refren, który

jest śpiewany po każdej zwrotce, bo ma przepiękne słowa.

Pani Ewa: Bardzo lubię śpiewać kolędy, a moją ulubioną jest „Wśród nocnej ciszy”. Urzekają mnie słowa tej pięknej kolędy...

Pani Małgorzata: Moja ulubioną kolędą jest „Gdy się Chrystus rodzi”.

Pani Marta: Najbardziej lubię kolędę „Gdy śliczna panna”.

Pan Tomek: Śpiewam wszystkie, ale te najbardziej ulubione to : „Bóg się rodzi”, „W żłobie leży”.

Jak lubi pan/pani spędzać czas w Święta?

Pan Dyrektor: To jest taki moment, kiedy rzeczywiście mogę powiedzieć, że nic więcej poza takimi świątecznymi przyjemnościami nie robię. Po prostu leniuchuję, jestem z moimi bliskimi, na co generalnie mam mało czasu.

Pani Ewa: Święta lubię spędzać w domu z rodziną. Rzadko wtedy wyjeżdżam. Bardzo lubię w tym świątecznym okresie Bożego Narodzenia oglądać i podziwiać piękne szopki bożonarodzeniowe w innych kościołach. Najbardziej jednak podoba mi się szopka w moim parafialnym kościele w Tarnowie - Mościcach.

Pani Małgorzata: Bardzo lubię

Skąd to się wzięło?

Lody

Wokół nas jest tyle przedmiotów, ale nie zawsze zdajemy sobie sprawę skąd one pochodzą. Czy ty też zadajesz sobie czasem pytanie skąd coś się wzięło? Takie same pytania zadawał sobie **Władysław Kopaliński** i spróbował sam znaleźć na nie odpowiedź. Poświęcił sporo czasu na swoje poszukiwania i w końcu napisał książkę „**Opowieści o rzeczach powszednich**”. Jeśli chodzi o niego samego to urodził się 14 listopada w 1907 a zmarł 5 października 2007 roku. W ciągu stu lat swojego życia wiele tworzył i bardzo poświęcał się dla książki. Napisał ich ok. 25. Jedną z nich jest właśnie źródłem, z którego próbować będziemy szukać odpowiedzi na pytanie zadane na początku.

„Lody wodne (z miodem i substancjami aromatycznymi) znano już w starożytności, w czasach cesarstwa rzymskiego. Jeśli natomiast chcemy mówić o pochodzeniu tej mrożonej mieszanki mleka, śmietany, jaj, cukru, soków owocowych z różnymi dodatkami, jak wanilia, kakaó, orzechy, migdały, którą tak chętnie jadamy, i to nie tylko w czasie upałów, musimy przypomnieć sobie Wenecjanina Marco Polo, naj słynniejszego podróżnika i badacza europejskiego, jaki w średniowieczu podróżował po Azji.” W czasach tego podróżnika cywilizacje Europy i Dalekiego Wschodu rozwijały się nie zwracając uwagi na siebie nawzajem. Żyły tak przez wiele stuleci, nie wiedząc niemal nic jedna o drugiej. Choć było wielu podróżników którzy

dotarli do tylko jego reportaż, z 25-letniego pobytu w Azji stał się wielką sensacją, zyskał rozgłos i był tłumaczony na wiele języków i gdyby nie to że wiele osób potraktowało książkę jako wymysł fantazji, bo wydawała się niewiarygodna, wywarłaby większy wpływ na czasy współczesne. Jednak po upływie czasu coraz więcej osób zaczęło przekonywać się co do jego prawdziwości. Reportaż natchnął Kolumba, który właśnie dzięki niemu wyruszył na zachód w poszukiwaniu bliższej drogi do Japonii i Indii, aby tam kupować korzenie bez kosztownego pośrednictwa Arabów. Otóż, jak się zdaje, właśnie Marco Polo przywiózł z Dalekiego Wschodu do Wenecji przepis na wyrób lodów mlecznych. Po wielu latach, przepis ten przewędrował do Francji, gdzie kucharze sporządzający lody dla arystokracji usiłowali zachować go w tajemnicy. Nadaremnie jednak, z czasem również lud, mógł raczyć się lodami. Z Francji lody rozpowszechniły się po całym świecie. Przemysłowa produkcja lodów mogła się rozpocząć dopiero w ostatniej ćwierci dziewiętnastego wieku, gdy skonstruowano amoniakalną sprężarkową maszynkę chłodniczą.

Emilka

Ciekawostki

Nadchodzą Święta Bożego Narodzenia. Od najmłodszych lat poznajemy tradycje i zwyczaje świąteczne nie tylko w Polsce ale też w innych krajach całego świata ,ale czy wiemy ,że ...

.....Jezus raczej nie urodził się zimą. Wielu historyków podaje ,że w marcu lub kwietniu. Data 25 XII została ustalona przez papieża Juliusza I w IVw n.e, który postanowił uznać narodziny Chrystusa jako oficjalne święto.

.....Choinka jest starsza od Jezusa. Ludy germańskie zaczęły przystrajać zielone drzewka jeszcze przed pojawieniem się chrześcijaństwa. Dekoracje służyły rozświetleniu ciemnych i ponurych dni zimowych.

....Dawniej w chrześcijańskim świecie tradycja zakazywała w Wigilię czesania się, przeglądania się w lustrze i spania w ciągu dnia.

....Eskimosi kanadyjscy wędrują do misji na pasterkę nawet kilka dni. Msza odprawiana jest w wielkim igloo, a w Modlitwie Pańskiej mówią oni „Mięsa naszego powszedniego daj nam dzisiaj", gdyż

nie znają smaku chleba.

....Brytyjczyk Andrew Park jest zwykłym elektrykiem, ale niezwykłym człowiekiem. Od 14 lat codziennie obchodził Święta Bożego Narodzenia .Zużył 37 kuchenek, w których piekł świątecznego indyka i 23 odtwarzacze video, na których oglądał świąteczne orędzie królowej Elżbiety. Napisał też do siebie 200 tysięcy kartek świątecznych. Do zaprzestania tradycji zmusił go... brak pieniędzy (cóż kuchenki i odtwarzacze kosztują)

....Najważniejszym elementem świąt Bożego Narodzenia w Hiszpanii jest największa w świecie loteria.22 XII zamiera życie na ulicach, bo wszyscy siedzą przed telewizorami , obserwując losowanie. Wygrana stanowi 70% wartości sprzedanych losów. W 2006 r. opiewała ona na 2,142 miliarda euro!!!

....W Australii, z racji panującego tam klimatu, Wigilię i święta spędza się na plaży. Na piasku rozkłada się białe obrusy, a na nich świąteczne potrawy.

Madzia Lipa

Szkolny reporter przedstawia

Świąteczna rozmowa
Przed zbliżającymi się **Świątami** zapytaliśmy o rodzinne zwyczaje **Pana Marka Smołę – dyrektora szkoły, Panią Ewę – pedagoga, Panią Małgorzatę Węgrzyn – nauczycielkę wych. fiz., Panią Martę – wychowawczynię świetlicy oraz Pana Tomka – konserwatora.**

Jakie tradycje praktykuje pan / pani podczas świąt Bożego Narodzenia?

Pan Dyrektor: Jest tych tradycji bardzo wiele. Pierwszą, którą praktykujemy podczas świąt, to jest wspólne ubieranie choinki, następnie wspólne przygotowywanie potraw wigilijnych, a po wieczerzy wigilijnej wspólne śpiewanie kolęd, później natomiast wybieramy się razem na pasterkę.

Pani Ewa: Tradycje, które praktykuję podczas świąt Bożego Narodzenia, to spotkania z rodziną przy wspólnym stole, zwłaszcza wigilijnym, na którym nie może zabraknąć opłatka, postnych potraw, składania sobie życzeń, ubierania choinki i wspólnego śpiewania kolęd. Jest to święto bardzo rodzinne, ale również do pięknej tradycji należy obecność na stole pustego nakrycia czekającego na niezapowiedzianego gościa.

Pani Małgorzata: W moim domu na kolacji wigilijnej dzielimy się opłatkiem, czytamy fragment Pisma Świętego, mówiący o narodzeniu Pana Jezusa i zostawiamy wolne miejsce przy stole.

Pani Marta: Wśród tradycji związanych ze świątami Bożego Narodzenia w moim domu praktykuje się zawsze: ubieranie choinki, układanie sianka pod wigilijny obrus ,śpiewanie lub słuchanie kolęd. Staram się też podtrzymywać tradycję wysyłania kartek z życzeniami świątecznymi do znajomych i dalszych członków rodziny. Bardzo lubię też chodzić na pasterkę.

Pan Tomek: Tradycją w święta Bożego Narodzenia jest naturalnie wieczór wigilijny, śpiewanie kolęd. Mam zwyczaj być również na pasterce i ta choinka ubrana zawsze tak kusi...

Kto zazwyczaj przygotowuje dania na Wigilię świąt Bożego Narodzenia?

Pan Dyrektor: Spotykamy się w większym gronie z rodzicami mojej żony, jest moja rodzina, jest także często moja mama. Przygotowujemy te potrawy najczęściej wspólnie, my z żoną, a także nasze dzieci.

Pani Ewa: Dania na Wigilię przy-